

Oświadczenie radzieckiego MSZ

Agencja TASS podaje, że ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR wyczerpało ambasadę USA w Moskwie oświadczeniem, wyrażając nadzieję, iż „ambasada USA podejmie natychmiastowe kroki w celu zapewnienia, by współpracownicy ambasady ściśle przestrzegali przepisów, dotyczących zachowania się akredytowanych funkcjonariuszy dyplomatycznych”.

Oświadczenie to zostało złożone w związku z podanymi już przez prasę radziecką faktami, wykorzystywania przez dyplomatycznych pracowników ambasady amerykańskiej w Moskwie pobytu w ZSRR w celu „prowadzenia działalności, niezgodnej z ich oficjalnym statusem dyplomatycznym”. (PAP)

Nominacje w ZSRR

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Aleksandra Jeżewskiego przewodniczącym zjednoczenia „Sojuzsiełchoztechnika”. Dotychczasowy przewodniczący tego zjednoczenia Paweł Kuszumow został przeniesiony na inne stanowisko.

Przewodniczącym komitetu państwowego ZSRR do spraw handlu mianowany został Aleksander Strujew, przewodniczącym komitetu państwowego ZSRR do spraw przemysłu spożywczego — Piotr Naumienko, przewodniczącym komitetu państwowego do spraw przemysłu lekkiego — Nikołaj Tarasow. Wszyscy trzej zostali mianowani ministrami ZSRR. (PAP)

Święta Salana i jego kompanów

Skrajnie prawicowy i ultraradyczny dziennik francuski „Aurore” przynosi w numerze z 26 bm. następujący opis wigilii oświadczonej przez faszystowskich Salan, Jouhauda i Challe'a oraz ich kompanów w więzieniu w Tulles. Relacja ta wskazuje na warunki, w jakich żyją ci osobnicy.

„Najpiękniejszą choinkę — pisze „Aurore” — miał generał Salan. W piramidzie wspaniałych gwiazd i świeczek widać było nadesłane z Algierii kwiaty i wianki wspaniałych róż... General Challe dostał wymarzoną fajkę, pułkownik Lacomte — sześć potężnych paczek... Kolacja składała się z wędlin i indyka z kasztanami. Przyjaciele dostarczali szampa na...”

Rodziny więźniów spędziły z nimi cały dzień od dziesiątej rano do osiemnastej. Wieczór spędzili wężniowie przy telewizorach. Biedni ultrasi. (PAP)

TO TU -

ulica 23 Lutego 40 — punkt medyczny Spółdzielni Lekarsko-Specjalistycznej. Wchodząc do poczekalni, rozglądam się. Zwyczajna atmosfera przychodni, sejsone rozmowy pacjentów. Na ścianach nie ma napisów „nie wolno palić” — chyba słusznie, przecież poczekalnie są po to, aby czekać, papieros skracając czekanie. Zapalam. Zbliża się siostra.

— Pan do kogo? — Nie jestem pacjentem — zaznaczam — chciałbym mówić z dr. Rudkowskim.

— W jakiej sprawie? — Reklamy prasowej. Chodzi o sporządzenie reklamowego wywiadu dla Waszej Spółdzielni.

— Doktor ma pacjenta — za chwilę będzie wolny — uśmiecha się siostra.

Doktora Rudkowskiego zastaje w gabinecie, na stole leżą narzędzia chirurgiczne.

— Mam właśnie inwenturę — powiada dr Rudkowski, udzielając fachowych wyjaśnień siostrze, która zbiera narzędzia. Oznajmiam cel swego przybycia.

— No tak — stwierdza doktor — nie wszyscy wiedzą, że reprezentujemy wszystkie specjalności. Tu, przy ulicy 23 Lutego, mieści się punkt medyczny, czynny bez przerwy od godziny 7-30. Świadczymy tu usługi w zakresie interny, chirurgii, ginekologii, chorób skórnych i wenerycznych, laryngologii, okulistyki oraz pediatrii i neurologii ze specjalnym uwzględnieniem leczenia chorób nerwów obwodowych. Mam również EKG i rentgena.

— Panie doktorze, słyszałem, że macie doskonałe prosperujący gabinet kosmetyczny...

— I szereg punktów stomatologicznych — dodaje doktor, ale mówimy o punkcie przy ulicy 23 Lutego. Gabinet Kosmetyczny „Saba” mieści się natomiast przy ul. Głogowskiej 26.

— Pan jest chirurgiem, doktorze?

— Tak.

— Co ciekawego, jeśli chodzi o pańską specjalność, dzieje się w gabinecie Waszej Spółdzielni?

— Tutaj przeprowadzamy wszelkie zabiegi ambulatoryjne, a więc przede wszystkim leczenie żylaków kończyn dolnych i hemoroidów. Poza tym stosujemy małą chirurgię w całym zakresie jak np. leczenie zakażeń ropnych, złamań, zwichnięć itd.

— Panie doktorze — jeśli chodzi o chirurgię kosmetyczną, czy to prawda, że operacje, które dawniej robiło się za granicą...

— Chwilęczkę — uśmiecha się doktor Rudkowski — na razie ciągle jesteśmy w punkcie medycznym przy ul. 23 Lutego.

— Myślałem, że o tym punkcie powiedzieliśmy już wszystko. Znowu uśmiech.

— Warto jeszcze chociażby wspomnieć o naszym laboratorium, które wykonuje pełny zakres wszelkich badań.

— Analiz... — mówię, usiłując sobie przypomnieć, jakiego rodzaju jeszcze mogą być badania.

Doktor Rudkowski wyrecza mi — ogółem 36 badań, jak np. badanie morfologii krwi, opadu, cukru we krwi i w moczu, analiza moczu itd.

— A teraz, panie doktorze, wolno zapytać (doktor potakująco kiwa głową) o coś, co interesuje specjalnie panie. Bo jeśli się nie mylę, pan przeprowadza również operacje kosmetyczne.

— Tak, ale to już odrębna sprawa — porozmawiamy o tym przy sposobności, dziś mamy jeszcze dużo pacjentów.

Jakby na potwierdzenie tych słów po raz trzeci drzwi do gabinetu otwierają się i zamykają dyskretnie.

Zegnam więc mego rozmówcę.

Dokończenie ze str. 1

oraz wprowadzi szerszy system „cenowych sankcji”.

DODATKOWY BODZIEC

— Jest naturalne, że na niektóre rodzaje podobnych wyrobów przemysłowych jest popyt większy, na inne zaś niższy. Wydaje się, że nie zawsze fakt ten jest uwzględniony przez producentów?

— To jest właśnie zagadnienie dostosowania produkcji do potrzeb rynku, ale też kwestia postępu technicznego w konstrukcyjnych założeniach i w technologii wytwarzania towarów rynkowych.

Stałe doskonalenie wyrobów jest niewątpliwie rzeczą uciążliwą dla fabryki: łatwiej i prościej produkować przez dłuższy czas ten sam wytwór. Potrzebny jest więc taki system bodźców, który mimo trudności związanych z produkcją nowego wyrobu czy z ulepszeniem dotychczasowych konstrukcji — skłaniałby do nieustannego doskonalenia technicznego artykułów. Wiąże się to między innymi z ustalaniem cen na tak zwane nowości: w początkowym okresie, gdy wyrób stanowi jeszcze novum rynkowe, mogą one być wyższe i zapewnić wytwórni poprawę rentowności.

Kardynał Spellman nie słuchał orędzia papieża?

Kardynał Nowego Jorku, Francis Spellman nie miał prawdopodobnie czasu wysłuchać wigilijnego orędzia papieża Jana XXIII i zawartych w tym orędziu słów o pokoju, ponieważ wybrał sobie dość osobliwy teren na wizytację pasterską w okresie świąt. Kardynał Spellman przybył na pokładzie amerykańskiego samolotu wojkowego do Południowego Wietnamu, a następnie przy pomocy całej floty wojkowych śmigłowców i samolotów odrzutowych odwiedził kilkanaście amerykańskich garnizonów i jednostek frontowych rozlokowanych w Południowym Wietnamie. Zgodnie ze swym zwyczajem, kardynał Spellman wygłaszał kazania, w których wzywał żołnierzy amerykańskich do „nieustępliwej walki” oraz szeroko rozwijał temat „jesteśmy za pokojem, ale nie za ceną kapitulacji”. Chodziło tu oczywiście o nasilające się w Południowym Wietnamie walki partyzanckie.

Rzecz charakterystyczna, że jedno z wojennych kazania Spellmana zostało wygłoszone o tej samej porze, kiedy w Watykanie płynęły modlitwy o utrwalenie pokoju. (PAP)

ści. Gdy jednak produkcja będzie już znormalizowana i wytwór przestanie być rzadką nowością, odpadnie również potrzeba dodatkowej zachęty dla producenta, a więc nastąpić powinno obniżenie cen. Kontynuując to rozumowanie, należy również przewidzieć procedurę obniżania cen na wyroby przestarzałe, lub jak to określają ekonomiści „moralnie zużyte”.

— Jaką rolę w poprawie zaopatrzenia powinna spełnić drobna wytwórczość?

— W ciągu ostatnich dwóch lat nastąpiły w tym dziale gospodarczym znaczne postępy. Wzornictwo, technika, kontrola jakości — wkroczyli wreszcie i tutaj. Należy jednak przyspieszyć proces koncentracji, specjalizacji i normalizacji produkcji drobnej wytwórczości. Przecież błędna, bardzo często nieuzasadniona różnorodność takich samych artykułów podnosi koszty ich produkcji i sprzyja nadużyciom w zakresie cen.

WAŻNA ROLA HANDLU

— Jaką pozycję w obliczu tych korzystnych zmian wyznacza się naszemu handlowi uspołecznionemu?

— Chcemy przede wszystkim wzmocnić oddziaływanie handlu na wszystko to, co określa się kontrolą odbioru towarów: dotyczy to zarówno terminów dostaw, jak i asortymentu i jakości wyrobów. Handel będzie w większym stopniu egzekwował kary konwencjonalne (już w tym roku nastąpił pokazywny wzrost „wpływów” z tego tytułu).

Częściej będzie się stosować formę zakazu odbioru towarów (zakaz zakupu jakiegokolwiek artykułu w danej fabryce). Spowoduje to oczywiście pewne „zaburzenia” w przemyśle: czasem jednak przynosi to korzyści „wstrząsowe”.

Dużą wagę przykładamy do zagadnień wzornictwa i rozszerzenia kryteriów oceny wartości użytkowej towarów. Przecież produkowanie artykułów mniej użytecznych z cennego surowca zużycie społeczeństwo i przynosi straty gospodarcze. A więc pełne wykorzystanie surowców i wy-

Wykrycie spisku w Tunezji

Wiadze tunezyjskie podały 24 bm. o wykryciu spisku przeciwko bezpieczeństwu państwa. Radio Tunis ogłosiło, iż sąd wojskowy rozpoczął dochodzenia przeciwko 20 osobom, w tym kilku członkom armii, podejrzanym o przygotowanie zamachu.

Według pogłoszek krążących w stolicy Tunezji, spiskowcy zamierzali zamordować prezydenta Bourguibę i kilku jego najbliższych współpracowników. Ogółem aresztowano dotychczas 30 osób. (PAP)

Koziołki płacą

W 293 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 23. 12. 1962 r. stwierdzono jeden kupon z pięcioma trafnymi zakreśleniami oddany w Kolekturze nr 56 w Poznaniu. Właściciel tego kuponu otrzymuje wygraną w wysokości zł 394. 002. Ponadto stwierdzono 29 wygranych z czterema trafieniami. Właściciele tych kuponów otrzymują wygraną po zł 4.286; 1.392 wygranych z trzema trafieniami po zł 89; 23.963 wygranych z dwoma trafieniami po zł 7.

Wylosowano nagrody (w nawiasach podajemy numery kolektur i bandedoli): aparat fotograf. (101-143903/I). Aniela Banach Poznań, Szamotuliska 41 a m. 10; adapter (27-55007/III). Adam Wtorkowski Poznań, ul. Drzymały 10/3; radiodiodbiornik (26-83280/I) Jerzy Stawicki, Poznań, Noskowski 2; motocykl WFM (58-145995/I) Zygmunt Misiorzy, Poznań, Madalińskiego 131; telewizor (71-220434/I) Teodor Karolak, Poznań, Głogowska 47a; premia 2.000 zł (33-31706/III) Feliks Cybulski, Poznań, Dzierżyńskiego 36/40; premia 2.000 zł (65-232580/I) na odc. „A” brak adresu.

Na miesiąc grudzień „Koziołki” ufundowały dla swoich graczy 58 cennych nagród rzeczowych w tym jako główną wygraną samochód osobowy — „SKODA OCTAVIA”. Losowanie 294 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się w Srodzie dnia 30 grudnia 1962 r. o godz. 12 na Rynku. (na)

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Mieczysław Halinski.

tworzenie z nich jak najlepszych i najtrwalszych wyrobów — to zadanie o pierwszorzędym, ekonomicznym i społecznym znaczeniu.

Wreszcie ostatnia uwaga.

W roku przyszłym obowiązującej zasadą generalnego i niezmordowanego wysiłku w celu zwiększenia atrakcyjności przemysłowych wyrobów rynkowych. Wszystkie resorty gospodarcze powinny wspólnie z organizacjami handlu wewnętrznego analizować przebieg koniunktury rynkowej i w sposób konsekwentny dopinguować zakłady do poprawy wyników ilościowych i jakościowych przede wszystkim w tych grupach wyrobów, które cieszą się największym popytem, są najbardziej poszukiwane, a których brak odczuwany jest dotkliwie, nawet jeśli w pozostałych dziedzinach zaopatrzenia sytuacja jest względnie dobra. PAP

Przemówienie papieża do pielgrzymów

Papież Jan XXIII przemawiając w Palacu Watykańskim w dniu 26 bm. do uczestników międzynarodowej pielgrzymki, oświadczył, iż tegoroczne święta Bożego Narodzenia były od kilku dziesięcioleci pierwszymi, w czasie których na świecie panował całkowity pokój. Nawołując do kryzysu kubańskiego, papież stwierdził, że „wielkie niebezpieczeństwo sprzed dwóch miesięcy” zostało zlikwidowane dzięki mądrości mężów stanu i dziś pokój panuje naprawdę we wszystkich częściach świata.

Jan XXIII wezwał do podejmowania dalszych wysiłków na rzecz umocnienia pokoju. (PAP)

Modernizacja armii francuskiej

Rząd gaulistowski opublikował swój plan modernizacji sił zbrojnych, dokument przewidujący realizację następujących punktów programu zbrojeniowego: rozwinięcie badań nuklearnych i prób z bombami atomowymi, podjęcie za rok produkcji samolotów „Mirage-IV”, rozbudowa zakładów o nowym „Pierrele”, próby z rakietami „Berenice”, „Sol-Sol-II” i budowa prototypów czołgów średnich.

Plan przewiduje wydatkowanie na zbrojenia nuklearne do roku 1964 31,186 milionów nowych franków. Oznacza to, iż władze wojskowe uznały, że „uzyskanie własnej nuklearnej siły uderzeniowej nie jest przedsięwzięciem spóźnionym”. (PAP)

Represje w Brunei

Oddziały ekspedycyjne wojsk brytyjskich, które przetransportowano do północnej części wyspy Borneo w celu zdławienia powstania w Brunei, rozpoczęły wielką obławę na pojedyncze grupy powstańców. Posługując się helikopterami, żołnierze brytyjscy próbują zablokować ścieżki prowadzące do dżungli, którymi wędrują uczestnicy powstania chroniący się przed atakami kolonizatorów.

Sultan Brunei, Saifuddin za chęcony obecnością wojsk brytyjskich rozważał radę ustawodawczą. Agencja France Presse donosi, że w protektora cie wprowadzono stan wyjątkowy. Partia Rakya, która stała na czele powstania, została zdelegalizowana. Dokonuje się aresztowań wśród członków partii oraz zwózków zadowolonych. W Sarawaku władze kolonialne zamknęły trzy gazety. (PAP)

Operator słynnego filmu chciał udusić żonę

Lionel Lindon, operator słynnego filmu „W 80 dni dookoła świata”, zdobywca wielu międzynarodowych i amerykańskich nagród filmowych został aresztowany przez policję w Kalifornii pod zarzutem, że usiłował udusić swoją żonę szalikiem podczas kłótni. Jest to podobno pierwszy wypadek w historii filmu amerykańskiego, aby zdobywca „Oscara” miał do czynienia z policją kryminalną.

Dotychczas amerykańscy twórcy filmowi mieli do czynienia tylko z policją do badania działalności antyamerykańskiej. (PAP)

Szachiści Lecha w I lidze

Zakończyły się drużynowe mistrzostwa szachowe ligi międzywojewódzkiej. W rozgrywkach uczestniczyło 12 drużyn z Dolnego Śląska, Poznania, Górnego Śląska, Opola i Zielonej Góry.

Wśród 12 czołowych zespołów poszczególnych województw okręg poznański był reprezentowany przez drużynę Lecha z Poznania, Spartę z Szamotuł, Start z Ostrowa

wa. Pięknie zakończyli rozgrywki poznańscy kolejarze, bijąc w ostatnich pojedynkach Pogon z Oleśnicy 7,5:0,5 oraz Start Oleśno 6,5:1,5. Również dobrze zakończyła rozgrywki drużyna szamotulskiej Sparty. Szamotulanie pokonali w ostatnich meczach Maraton z Częstochowy 5,5:2,5 i Start Bytom w tym samym stosunku. Start Ostrowo uległ bytomskiemu Startowi 0:7 i przegrał z Maratonem 1:7.

Lech Poznań zajął w tabeli pierwsze miejsce z 62,5 pkt. przed GKS Gliwicę — 59 i Maratonem — 52; jako jedyny zespół z tej strefy rozgrywek wszedł do I ligi. Gratulujemy! Szamotulanie zajęli piąte miejsce (46 pkt.). Start Ostrowo, zajmując przedostatnie miejsce w tabeli z (27,5 pkt.) spadła do klasy A, a wraz z nią Stilon Gorzów, Start z Oleśna i Bytomia oraz Pogon z Oleśnicy.

Puchar Europy w koszykówce mężczyzn

W Tel-Awivie rozegrane zostało spotkanie pierwszej rundy klubowego Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn. W meczu tym izraelski zespół Maccabi Tel-Aviv, który niedawno pokonał reprezentanta Polski, poniósł porażkę z jugosłowiańską drużyną Olympia Lubiłana 46:60 (18:28). Rewanżowe spotkanie rozegrane zostanie 5 stycznia 1963 r. w Jugosławii.

ZSRR — CSRS 3:3

W Pradze rozegrano rewanżowe międzypaństwowe spotkanie w hokeju na lodzie między Czechosłowacją i ZSRR. Tym razem mecz zakończył się wynikiem remisowym — 3:3 (2:0, 1:3, 0:0). Pierwsze spotkanie wygrali Czechosłowacy 4:3. (PAP)

NRF — Szwajcaria 5:1

W Karlsruhe rozegrane zostało ostatnie w tym roku międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy NRF i Szwajcarią. Zdecydowane zwycięstwo odniósł piłkarze niemieccy 5:1 (2:1). (PAP)

Australijczycy prowadzą w finale Pucharu Davisa

W Brisbane rozpoczęło się finałowe spotkanie Pucharu Davisa, między tenisistami Australii i Meksyku. Po pierwszym dniu prowadzą Australijczycy — 2:0. Obroncy Pucharu Davisa wygrali pewnie dwa pierwsze pojedynki.

Chorzowianki remisują z moskiewskim Trudem

W meczu z cyklu rozgrywek o Puchar Europy w siedmioboju pięci reżnej kobiet Ruch Chorzów zremisował z mistrzem Związku Radzieckiego, zespołem Trud Moskwa 11:11 (3:5). Bramki dla Ruchu strzeliły: Michalska 4, Legienówna 3, Wywalec 2 oraz Paluch i Gabrys po 1, natomiast dla Trudu: Bobrowa 4, Strzelcowa i Ignatiowa po 3 oraz Tujakowa 1. Sędziował Toth (Węgry).

100 skoczków na starcie w Zakopanem

Nie odbył się w Zakopanem zapowiadany konkurs skoków, w którym miała startować nasza czołowa, gdyż ślaziacy po dłuższym pobycie w Zakopanem musieli wyjechać do swych domów, ale o kręgiem tatrzańskim zorganizował konkursy dla wszystkich grup juniorów.

Na starcie stanęła rekordowa ilość 100 zawodników. Niedzielne zawody wykazały, że Zakopane wreszcie wzięło się w skokach po ważnie do roboty i podejmie rywalizację ze Śląskiem.

Najlepszym zawodnikiem dnia, był zwycięzca z grupy B — Kardas z SNPTT. Zawody odbyły się na świetnie przygotowanych, dwóch najmniejszych skokach.

I liga siatkówki

W Szczecinie w turnieju siatkówki o mistrzostwo I ligi Chelmiec Walbrzych odniósł 2 zwycięstwa nad GKS Wyrzecz Gdańsk 3:1 (11:15, 15:10, 15:10) oraz nad Pogonią Szczecin 3:0 (15:10, 15:12, 15:7). Gwardia Wrocław wygrała z Pogonią 3:2 (12:15, 15:5, 8:15, 12:15, 15:12). Wyrzecz Gdańsk wygrała z Gwardią Wrocław 3:1 (16:14, 15:9, 10:15, 15:11).

We Wrocławiu rozegrano kolejne spotkanie o mistrzostwo I ligi siatkówki kobiet. Gwardia Wrocław pokonała Odrę Wrocław 3:2, Częstochowlankę 3:0, oraz przegrała z Wisłą 1:3, Wisła pokonała Odrę 3:2, a Częstochowlanka przegrała z Odrą 2:3.

20 stycznia sejmik piłkarzy

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze członków Polskiego Związku Piłki Nożnej — Okręgu Poznańskiego odbędzie się 20 stycznia przyszłego roku w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Niezłomnych. Porządek obrad ustalony przez władze okręgu przewiduje 11 punktów m. in. wręczenie nagród i dyplomów za udział w rozgrywkach mistrzowskich 1961/62 r., dyskusja nad sprawozdaniem, wybory do nowych władz okręgu oraz delegatów na zgromadzenie PZPN.

W chwili obecnej na liście dłużników znajduje się przeszło 60 klubów, przeważnie LZS-ów. W razie niewyrownania należności finansowych, kluby pozapawione zostaną na zgromadzeniu prawa głosu.

dla każdego...

Reprezentacja Kanady na mistrzostwach świata w hokeju na lodzie 1963 r. w Szwajcarii będzie znany zespół, „Politykacy ognia” — Trail Smoke Eaters. Drużynę tę przed wyjazdem do Sztokholmu przeegaminują najlepsze zawodowe drużyny kanadyjskie.

W Polsce jest rzekomo 30 tysięcy kręglarzy; w połowie z nich urzędowo magazyni! Największą popularnością cieszy się kręglarstwo w Wielkopolsce, na całym Śląsku, w woj. krakowskim i rzyszowskim. Liczba czynnych kręglarzy wynosi około 350 — GKKFIT uznał dotychczas jedynie Poznański Związek Kręglarski, który od kilku lat, corocznie, przeprowadza rozgrywki w I i II klasie. Ostatnio wystąpiły do zawodów kobiety. Reprezentanci poznańskiego Lecha startowali również za granicą m. in. w Austrii i NRD.

W Australii popularność zdobyły transmisje telewizyjne z turniejów zawodowych tenisistów. Podobno dochody menażerów i zawodowych graczy są wcale ładne.

Polski Związek Zapasniczy postanowił w 1963 r. rozgrywanie mistrzostw Polski I ligi w stylu klasycznym, znowu wiedeńskiego systemu. 9 drużyn ma rozgrywać walki systemem punktowym bez rewanżu. Wydaje się, że i ten system nie spełni swego zadania, tak przynajmniej wypowiadają się liczni działacze. Cóż PZZ nadal swoje...

Międzynarodowy sędzia bokserski Karol Bielewicz z Poznania, b. prezes PZB obliczył ze w ciągu swej bogatej kariery sportowej sędziował w około 11 tysięcy pojedynkach.

Piłkarskie mistrzostwa świata w 1970 r. odbędzie się w Meksyku — tak twierdzą w kołach zolizonych do Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej liczni działacze.

Ślalom w świątecznym nastroju

W niedzielę na Stoku Nosala w Zakopanem czołowa jazdowa kobiet i mężczyzn rozegrała slalom specjalny. Narciarzom sprzyjały warunki. Silnie zmrozona i twardo ubita trasa pozwalała na rozwijanie dużych szybkości. Mimo tego, zawody stały na niskim poziomie.

W konkurencji kobiet na dwóch pierwszych miejscach znalazły się „adrowiczki” Daniel-Szatowska i Jarek.

Walka mężczyzn była bardziej zacięta, ale prawie żaden z zawodników nie miał „czystego” przejazdu.

Sensację wzbudził start „weterana” Jana Ciapaka. Pojechał on bardzo bojowo, ale również opuścił jedną z bramek i nie odegrał z tego powodu większej roli. Pierwsze miejsce podzielił — młody Trzebnia, ze starszym zawodnikiem Wawrytką.

Wyniki: Kobiety: 1) Daniel-Szatowska (Wisła Gwardia) 56,3, 2) Jarek (WKS) 57,8, 3) Wania (Wisła Gwardia) 58,6. Mężczyźni 1) — Trzebnia (Wisła Gwardia) i Wawrytko (WKS) 76,4, 2) Kurkowiak (WKN) 78,1.

Stal — Legia 9:11

W meczu bokserskim o mistrzostwo I ligi Stal Stalowa Wola przegrała z Legią Warszawa 9:11

Zanim wybuchło powstanie...

W 1917 r. w Poznańskim od-
czuwało się nastroje wol-
nościowe. Najbardziej aktyw-
ni byli harcerze drużyny im.
Mieczysława I na Wildzie, występu-
jąc z różnymi akcjami antypruskimi.
Kiedyś np. wydrukowali i rozkleili
ulotkę protestującą przeciw polityce
państwa centralnych wobec ziem pol-
skich.

„Plakaciarze”, jak później nazwano
odważnych młodzieńców, zostali zdra-
dzeni. Policja pruska rozpoczęła goni-
wę za sprawcami ulotki. Grupę złożo-
ną z Wacława Turkiewicza, Stefana
Skorupskiego i Alfonsa Krajny śledzi-
ło dwóch „szpicelhaubów”. Gdy poli-
cjanci usiłowali ich ująć, rzucili jedne-
mu w twarz pedzel do kleju, drugiemu
wylano całą blaszaną kleistą mazi na
głowę. Moment ten wystarczył spiskow-
com do ucieczki. „Pojedynek” wspo-
mnianej trójki z policjantami wydarzył
się w bramie przy ulicy Strumykowej
nr 3/4 (obecnie ul. Sikorskiego).

Po wspomnianej akcji w ciągu nie-
dzeli trwały rewizje w miesz-
kaniach wielu działaczy, których
policja pruska uważała za człon-
ków tajnej organizacji. Przybyli również
do mieszkania (na ul. Strumykową 3/4).

Dwóch osobiście mi znanych urzęd-
ników kryminalnych przeprowadzało re-
wizję. Wykorzystałem ten moment i
związałem bezczynnie policjantów, za-
brałem notatki i zesta-
wienie drużyn piłkarskich TS Unia,
która oficjalnie figurowała jako orga-
nizacja sportowa. Najważniejsze do-
kumenty pozostawiłem. Mało tego, jeden
z nich położył na nich kapelusz. Czy
nie chciał ich zabrać? Podobno Kajdász
był Polakiem, na usługach Prusaków.

Do mieszkania Stacha Nogaja (ul.
Dolna Wilda), mimo że przesia-
dywał za dezerce z wojska w
więzieniu na Grolmanie, często
zachodzili „kryminalni”. Doszło do ich
wiadomości, że tam zbiera się młodzież.
(Matka Stacha N., Rozalia, pochodziła
z domu Chwiałkowskich. Od nazwiska
jej brata, Marcina działacza niepodleg-
łościowego, i członka organizacji po-
stępowych przemianowano ul. Szwa-
carską na ul. Chwiałkowskiego). Gdy

do mieszkania wszedł znany jej już
„tajny” urzędnik, zdaje się że był nim
Preuss, zdenerwowana Nogajowa za-
częła gwałtownie wzywać pomocy, „bo
wdarł się złodziej”. Zbiegli się lokato-
rzy. Urzędnik, nie chcąc się ujawnić,
dał drapakę.

Z rewolucją niemiecką w listopa-
dzie 1918 r. wzrosła działalność
wielkopolskich niepodległościow-
ców. W ich szeregi wstąpiło po-
wrocie z frontów wojennych wielu b.
wojskowych. Mimo że broni wciąż przy-
bywało, było jej jednak za mało. Wy-
korzystując ogólne zamieszanie i chęć
powrotu niemieckich żołnierzy do ro-
dzin, kilkunastoosobowa grupa spiskow-
ców Unii dowiedziała się, że pilnujący
więzienia przy ul. Młyńskiej żołnierze-
artylerzyści od trzech dni nie mają
zmiany. 18-osobowa nasza grupa, z
której kilkunastu założyło na rękawy
opaski z napisem „Arbeiter- und Sol-
datenrat” (Rada Robotników i Żołnie-
rzy), udała się do bram więzienia, dla
złuzowania warty. Przeszło 30-osobowa
załoga chętnie godziła się na zmianę,
lecz nie chciała oddać broni. Dopiero
podstępny telefon z „wartowni pułku”
przekonał żołnierzy. Odebraliśmy oko-
ło 30 karabinów również od strażników,
granaty ręczne oraz amunicję. Straż-
nicy więzienni ze zdziwieniem przyjęli
naszą wiadomość, że powstała Wolna
Polska.

TADEUSZ PACZKOWSKI

Przed wojewódzką konferencją inwestycyjną

CZAS i ŚRODKI

Dął zimny wiatr. Kilku
robotników w wacł-
kach szło z wolna
w stronę wykopu.
Dwóch innych krzątało się
przy strzelistym dźwigu, prze-
nosząc ciężkie betonowe
plyty. Wznoszono z nich wiele
piętrowy budynek, który ota-
czało półkolem kilka innych,
stojących pod dachem.

Osiedle im. Świerczewskie-
go w Poznaniu rozrosło się
znacznie; budowlany front roz-
ciąga się od ulicy Grochow-
skiej i Ryckiej do Świer-
czewskiego.

Mimo woli przyszły mi na
myśl słowa inż. Tadeusza Be-
kasa, który z ramienia Poznań-
skiego Przedsiębiorstwa Budo-
wlanego nr 2 kieruje tą budo-
wą:

— Montaż wielkich płyt i in-
ne prace przebiegają sprawnie,
toteż tegoroczny plan bu-
dowy już wykonano. Robot-
nicy zarabiają średnio 1700—
2000 zł. Prace są przeważnie
zakorodowane...

Wydawało mi się, że się prze-
słyszałem. Kiedy mówiono o
akordzie, zawsze miałem na
myśli ludzi pracujących pełne
8 godzin. Kolega, bawiący
ostatnio w NRF, opowiadał o
wielkiej, zautomatyzowanej fa-
bryce, gdzie omal nie zwolnio-
no pracowników za czytanie li-
stu podczas pracy. Budowa róż-
ni się oczywiście od fabryki,
ale...

Tu i ówdzie widać było grup-
ki, gaworzących w najlepsze
robotników. Optymista pomy-
ślałby, że zabiorą się rychło do
roboty, chociaż dla rozgrzew-
ki. Ale gdzież tam! Należeli
najwidoczniej do wytrzymal-
ych. Rozmawiali w najlepsze,
kiedy wracałem po 30 minu-
tach.

— Czy się stoi, czy się leży...
— powracała natrętna myśl, a
równocześnie budziły się inne
refleksje: jak ustalone normy,
jeżeli mimo wszystko zarobią
przeciętnie 1700, czy 2000 zł?
O ile można byłoby przyspie-
szyć budowę?

Zatrudnieni przy jednym z
bloków wyglądali na bardzo
zmarzniętych. Dwóch spośród
nich ogrzewało się przy kół-
kownikach.

— Dostajecie coś ciepłego do
zjedzenia czy picia? — zapyta-
łem.

— A tak, gotują kawę — od-
powiedział robotnik w kożusz-
ku.

— Gdyby tak można było
kupić grochówkę... Są panie
budowy na które dowozi się
zupe w termosach.

— Szkoda, że na budowie
nie ma bufetu, albo kiosku —
wtrącił się inny. — Chce ktoś
coś kupić, musi wędrować da-
leko.

Szedłem przez rozległy te-
ren. Inż. Bekas co chwilę za-
trzymywał się, by pokazać cie-
kawski szczegół budowy i od-
powiadał na pytania o zabez-
pieczeniu robót na zime.

F. N.

RZEMIOSŁO W LICZBACH

Liczba warsztatów nie-
znacznie maleje, liczb-
ba zatrudnionych w
pozostałych warszta-
tach nieznacznie wzrasta —
tak z grubsza można by scha-
rakteryzować sytuację krajo-
wą w rzemiośle w roku 1962
— w porównaniu do roku
1961.

W rzemiośle wielkopols-
kim sytuacja jest podobna,
jednakże proces koncentrac-
cji siły roboczej w mniejszej
liczbie warsztatów — postę-
puje szybciej w Poznaniu niż
w województwie. Na przy-
kład we wrześniu br. liczba
warsztatów (w porównaniu
do września 1961 r.) zmalała
o 134 a zatrudnienie wzrosło
o 145 osób. W województwie:
liczba warsztatów zmalała o
331 lecz stan zatrudnienia
tylko o 223 osoby, tak więc
w pozostałych warsztatach
liczba zatrudnionych także
wzrosła. Zjawisko ciekawe
i — jeśli będzie trwało w la-
tach następnych — na pewno
godne uwagi.

W skali krajowej, zatrud-
nienie w rzemiośle wzrosło
o 1502 osoby. Ciekawe, że
największe przyrosty zatrud-
nienia w rzemiośle notuje się
w miastach o chronicznych
niedoborach siły roboczej w
przemysle. Np. w Warszawie
pracę w rzemiośle podjęło w
omawianym okresie ponad
700 osób, we Wrocławiu —
prawie 100, w Krakowie —
200, w Poznaniu — 150. Mała
fluktuacja zatrudnionych w
rzemiośle wskazuje, około 5
tys. na 100 tys. zatrudnio-
nych, nie licząc pracujących
własiecieli, iż praca w rz-
miośle musi być dość intrat-
na.

Od września 1961 do wrze-
śnia 1962 r. w skali krajowej
ubyło 3419 warsztatów rze-
mieślniczych. Co się z nimi
stało? 859 warsztatów zanie-
chało po prostu działalności
gospodarczej, ich właściciele
przeszli do pracy w innych
warsztatach lub do przemy-
słu, lub też korzystając z na-
gromadzonych zasobów ma-
terialnych przeszli w stan
spoczynku. 357 warsztatów
podjęło inne formy działal-
ności gospodarczej (zapewne
włączono je do przemysłu),
ponad 1000 warsztatów
wchłonęła w różny sposób
gospodarka uspołeczniona.
409 właścicieli zamknęło swe
warsztaty i wyjechało, nie
mówiąc wżadom rzemieślni-
czym dokąd. O pozostałych
800 „wybyłych” z ewidencji
warsztatów, cechy także nie
wiele wiedzą. Biorąc pod
uwagę, że w tym samym cza-
sie przybyło w kraju 3336 no-
wych warsztatów, można
przypuszczać, że wielu spo-
śród „wybyłych” zmieniło
tylko branżę i miejsce dzia-
łalności. (pch)

Dowódcy nie było — był czyn

Dzisiaj obchodzimy 44 rocznicę wybuchu Powsta-
nia Wielkopolskiego. Z okazji tej kreślę szkic zdarzeń
sprzed 44 lat i wcześniejszych, by przypomnieć pew-
ne mało społeczeństwu znane bądź pamiętne fakty
i okoliczności, towarzyszące tamtym dniom. Przeży-
łem je biorąc czynny udział w powstańczych sze-
regach.

Początek pierwszych re-
alnych form ruchu
wolnościowego w Po-
znaniu przypada na
rok 1912, kiedy to mło-
dzież Towarzystwa Samo-
kształcącej się Młodzieży
„Iskra”, „Ogniwo” i innych —
rozpoczęła przysposabianie się
do ozięnej rozprawy z Niem-
cami. W tym czasie powstały
też pierwsze szeregi skautowe,
późniejsze harcerstwo, które-
go organizatorem był Czesław
Jindra.

W latach 1915—1918 działały
małe grupy spiskowe, organi-
zowane wśród młodzieży skau-
towej, sportowej i gimnazjal-
nej. W miarę ich wzrastania,
spiskowcy występujący na ze-
wnątrz coraz agresywniej.

Wybuch rewolucji niemiec-
kiej zastał ich gotowych do
walki o opanowanie Poznania
i Wielkopolski. Niestety, za-
brakło dowódcy. Przeciwnicy
ruchu zbrojnego utworzyli
Straż Ludową, a młodzież,
która dążyła do organizowania
wojska polskiego groźono ka-
rami więzienia. Ludowi obie-
cywano nałwianie, że Niemcy
dobrowolnie ustąpią z ziem
wielkopolskiej.

W listopadzie i grudniu 1918
r. Narodowa Demokracja dele-
guje do współpracy z Niemca-
mi swoich wybitniejszych
członków. Rzepecki, Rydlew-
ski, Wiza, Śniegocki, Paluch i
inni wchodzą w skład „Arbei-
ter u. Soldatenrat-u” (rada ro-
botniczo-żołnierska) naówczas
oficjalnej władzy. Mają tam
zdecydowaną większość i bio-
rą współodpowiedzialność za
rząd w Poznaniu.

Nadszedł dzień 27 grudnia
1918 r. Powstanie wybuchło
bez wiedzy tych wszystkich
niezwykle licznych komendan-
tów. Polacy w Poznaniu, od
blisko dwóch miesięcy uzbro-
jeni, wyczekiwaliby wybuchu po-
wstania. Byli psychicznie na-
stawieni na tę chwilę. Chcieli
tylko jednego — przepędzenia
Niemców z polskiej ziemi i to
jak najszybciej, bez kompro-
misów i cackania.

Powstanie rozpoczęło się —
jak wspominałem — bez jakie-
gokolwiek dowódcy. Rzucono
hasło „rozbrajać Niemców” i
każdy Polak, mający karabin
w rękę, czuł się powołany do
czynu.

28 grudnia 1918 r. poczęto

zawieszać na wszystkich gma-
chach publicznych sztandary
polskie. To tu, to tam padały
strzały. Niemcy nie stawiali
oporu. Wszędzie się podda-
wali. Jedynie 6 pułk grenadierów
niemieckich nie chciał zio-
żyć broni. Na ulicach Poznania
panowała prawdziwa anar-
chia. Komendanci POW i Stra-
ży Ludowej pogubili swoich
podwładnych, którzy mieli
dość czekania i na własną re-
kę rozbrajali Niemców, szuka-
jąc walki z nimi.

W gmachu Muzeum utworzo-
no w dniu 28 grudnia — „Bi-
ro werunkowe powstańców”
i w ten sposób przystąpiono do
planowej akcji Powstania
Wielkopolskiego. Komendę
nad Muzeum sprawował Sta-
niław Nogaj. Poza tym ist-
niała druga samodzielna grupa
pod dowództwem Jana Ka-
kolewskiego. Te zorganizowa-
ne po wojskowemu oddziały
powstańców obsadziły kosza-
ry 20 pułku artylerii polnej, cyta-
dele, gdzie mieścił się 46 pułk
piechoty, oddziały kulmiotów
i oddziały telegrafistów. Naj-
ważniejsze placówki wojsko-
we zdobyto. Wieczorem tego
dnia wszystkie kosza-
ry, arsenały i magazyny wojskowe
były zajęte. Pozostało do objęcia
jednostki grenadierów i lot-
ników niemieckich, którzy się
dzieli w swoich koszarach i
nikt z nich na ulicę nie wycho-



Rozdawanie broni między ludność polską, w Poznaniu na Pl. Wolności.

— Woda jest pobierana z
hydrantów, gdyż oddział Miejs-
kiego Przedsiębiorstwa Wodo-
ciągów przy ul. Bema wolno
wykonuje specjalne przyłącze.
Przy większych mrozach może
dojść do postoju z powodu
braku wody.

Innych kłopotów przysparza
nam Poznańskie Przedsiębior-
stwo Robót Instalacyjnych.
Miało już dawno wykonać
urządzenie ogrzewające czeka-
jące na wykonanie budynki.
Jest tych prac sporo. Chcie-
liśmy przerzucić do nich w zi-
mie część robotników, ale jak
PPRI opóźni pracę o kilka ty-
godni?

— Przepraszamy, panie inżynierze...

Do inż. Bekasa podeszło
dwóch robotników:

— Znowu nie dowieźli po-
trzebnych części. Jest postój.

Inż. Bekas wydał krótkie dy-
spozycje.

— Ot, i widzi pan — ciągnął,
wracając do przerwanej roz-
mowy. — Przedsiębiorstwa
Transportowe Budownictwa
nr 1 i 2 dość często zawo-
dzą. Nie było też odpowiedniego
kruszywa i musieliśmy zuży-
wać w pewnych dniach o 30
proc. więcej cementu. W ostat-
nich miesiącach nie nadchodził
w terminie cement z Groz-
zowic i Opola, na skutek czego
doszło do postoju i straty na
przerobie w wysokości około
3 mln. zł.

W chwilę później znaleź-
liśmy się u kierownika beto-
niarni Henryka Schütza. Infor-
macje były nie pocieszające.
W listopadzie, kiedy zabrakło
cementu, wysłano specjalne sa-
mochody do Grozowic, które
przysłały zapas, wystarczają-
cy na kilka dni. Teraz nie nad-
szedł cement z Opola i w be-
toniarni oraz na budowie do-
jdzie do postoju.

Gdy wracałem przez teren
budowy, zatrzymał mnie jeden
z kierowców.

— A niech pan wpadnie do
żwirowni! Należy do Miejskie-
go Przedsiębiorstwa Terenowe-
go Przemysłu Materiałów Bu-
dowlanych. Warto!

Wpadłem. Po godzinie 6 wi-
dać było pędzące jak na wy-
ścigi ciężarówki, które w chwi-
lę później zatrzymywały się
przy żwirowni i... nierucho-
miały na całe godziny. Wkrót-
ce zgromadziło się ich kilka-
dziesiąt — ostatnia odjeżdża-
ła ze zwirową około godz. 10.
Na tym więc polegała tajem-
nica porannych wyścigów. Ka-
dy kierowca starał się przybyć
jak najwcześniej, aby zająć
lepsze miejsce w kolejce, bo...

— Pracownicy żwirowni roz-
poczynają pracę o 7-mej, ale
mija wiele czasu, zanim na-
grzeją wodę i uruchomią agre-
gaty — informował jeden z
kierowców. — Czy nie można
tak ułożyć roboty, aby niektó-
rzy przychodzili wcześniej i
wszyscy przygotowali? —
wtrącił drugi.

Przedsiębiorstwo Budowlane
nr 2 należy do lepiej pracują-
cych, wykonało na osiedlu
Świerczewskiego plan budowy
izb przed terminem. Ale czy
rzeczywiście wykorzystuje
wszystkie szanse zwiększenia
i potężnienia budownictwa?
Czy inne przedsiębiorstwa, np.
wodociągowe i instalacji —
nie mogą wcześniej wykony-
wać robót, aby zabezpieczyć
tzw. budowlany front.

W suterenu i na podda-
szach mieszka jeszcze wiele
rodzin. Ileż można byłoby wy-
budować dodatkowych miesz-
kań gdyby na budowach wła-
ściwie wykorzystywano czas i
posiadane środki?

BRONISŁAW LISOWSKI

Chemia oszczędna i „rozrzutna“

Rozmowa z ministrem A. Radlińskim

— Widziałem — Panie Ministrze — niedawno taki „chemiczny“ plakat. Mało atrakcyjny pod względem graficznym, ale bardzo ciekawy w treści...

— O zużyciu surowców?

— Właśnie. Więc nie dlatego, że bym nie wierzył, ale czerpiemy miliardy złotych, jakie przemysł chemiczny chce zaoszczędzić w bieżącej pięcioletniej, to suma tak imponująca... W tych granicach waha się przeciętna coroczna wypłata z tytułu funduszu zakładowego w przemyśle... Prawie tyle wyniosła połowa kosztu budowy pierwszego etapu Nowej Huty...

— ...a cały koszt budowy potężnego zakładu chemicznego wielkości tarnowskich Azotów. Musimy szczególnie dbać o oszczędność surowców, bo w przemyśle chemicznym stanowią one średnio aż 75 procent kosztów własnych produkcji.

— Jakimi metodami?

— Praktykujemy — z grubsza biorąc — dwie. Pierwsza, to po prostu porządkowanie gospodarki materiałowej. Inaczej mówiąc: zapobieganie stratom przy transporcie, magazynowaniu, przez przestrzeganie — mówiąc naszym żargonem — parametrów reżimów technologicznych. No i stosowanie tańszych surowców...

— Czyli, że — jak to się u was mówi — udrażnianie postępu technicznego jest tu niepotrzebne?

— Przy tym sposobie — nie. Ale i bez niego ten, oczywiście tylko w teorii, prosty sposób, realizowany z całą konsekwencją, pozwoli nam uzyskać do roku 1965 oszczędności materiałowe na sumę 2,5 miliarda złotych.

— A druga metoda? Czy to już — jeśli można się tak wyrazić — czysta technika?

— Chyba nie ma w tym zwrocie przesady... Wszystko polega na wprowadzeniu nowych procesów technologicznych i stosowaniu bardziej nowoczesnych i wydajnych urządzeń. A jeśli opieramy się w większej, niż dotychczas mierze, na nowych, wydajniejszych surowcach, to to też jest — jak Pan powiedział — technologiczna metoda oszczędności...

— Jak wynika z tego, co Pan Minister mówi, wprowadzanie postępu technicznego pozwoli przemysłowi chemicznemu zaoszczędzić 1,5 miliarda złotych?

— Tak. Z tym jednak, że możliwości zmniejszenia kosztów materiałowych na sumę 1,2 miliarda, ujawniliśmy w rezultacie kampanii, zapoczątkowanej jeszcze w październiku 1961 roku. Zamierzenia, które opracowaliśmy obecnie, powinny tę sumę podnieść o dalsze 300 milionów złotych.

— Może jakieś konkretne przykłady z programu na rok przyszły?

— Proszę bardzo. Weźmy choćby Tarnowskie Zakłady Azotowe. Wprowadzi się tam zmiany w technologii produkcji kaprolaktanu. Dzięki temu będzie można odzyskać z odpadów znaczną ilość tego cennego surowca. Da to 22 miliony złotych oszczędności w samym tylko 1963 roku.

— Właśnie chciałem zapytać o parę szczegółów ostatecznego planu chemii na rok przyszły.

— Szczegółów, czy kierunków?

— Chyba lepiej: kierunków.

— No więc: zaopatrzenie rynku wewnętrznego, zaopatrzenie rolnictwa, eksport...

— Jeśli można prosić, to może najpierw o rynku, jako że kosztuje ciążyć najbliższa...

— Dobrze. Choć rolnictwo, to też rynek, i też — jak Pan to nazwał — „koszula“... Więcej nawet, żóładek... Ale zaciężnym od rynku w przyjętej nomenklaturze. I od trudności. Będziemy mieli w r. 1963 duże kłopoty z powodu braku odpowiednich surowców, zwłaszcza importowanych. Ale mimo

to dostawy produktów przemysłu chemicznego na rynek krajowy wzrosną o 9 procent w stosunku do 1962 roku.

— Czego można się więc spodziewać w poszczególnych branżach? Przynajmniej tak dla ilustracji?

— Chyba tylko wyliczę. W procentach, bo one są w końcu najbardziej wymowne. Produkcja artykułów gospodarstwa domowego i zabawek z tworzyw sztucznych wzrośnie o ponad 20 procent. Proszków do prania, które są tak bardzo potrzebne — o 22 procent. Fasty do zębów — żeby nie powtarzały się jakieś okresowe braki — o 25 procent. Farmaceutyków — o 19 proc. Mydła toaletowego — o 4 procent. Kosmetyków — o 8 procent, benzyny silnikowej — o 14 procent, olejów napędowych o ponad 40 procent...

— A jak te możliwości przed stawiają się dla rolnictwa?

— W grę wchodzi dwa czynniki. Pierwszy — to wpływ chemii na wzrost krajowej produkcji zbożowej i zwiększenie możliwości ograniczenia importu.

— Czyli nawozy?

— Tak, ale nie tylko. Chciałbym bowiem zapowiedzieć pełne pokrycie zapotrzebowania rolnictwa na środki ochrony roślin i zaprawy nasienne. Jeśli zaś idzie o nawozy, to produkcję azotowych zwiększymy o 47 tys. ton, a fosforowych — o 24 tys. ton w całym składniku. O 17 proc. wzrosną dostawy wapna nawozowego. Dużą korzyść — moim zdaniem — uzyska rolnictwo dzięki wprowadzeniu zmian w asortymencie nawozów. Zwiększymy przede wszystkim produkcję asortymentów bardziej dogodnych i ekonomicznych w stosowaniu. Mam na myśli zwłaszcza zwiększenie dostaw saletrazku 25-procentowego i superfosfatu granulowanego. Mogę również poinformować o stosunkowo wysokim wzroście dostaw sody amoniakalnej.

— Ale wspominał Pan Minister o dwóch „rolniczych“ dziedzinach chemii?

— Druga — to hodowla. Chcemy bardziej przyczynić się do poprawy skąpej bazy paszowej. Dlatego postaramy się zwiększyć dostawy chemicznych środków paszowych.

— Prosiłbym jeszcze o telegraficzną choćby informację na temat eksportu. Czy rzeczywiście spadł cen na rynkach światowych tak bardzo obniżył nasze wpływy za wywóz produktów chemicznych?

— Niewątpliwie. Rzeczywistość jest taka: Przewidujemy w roku 1963 wyeksportowanie znacznie większej ilości naszych wyrobów. Jednak właśnie na skutek znacznego spadku cen na rynkach światowych za towary te będziemy mogli uzyskać znacznie mniej dewiz. Dlatego też wzrost eksportu chemii według wartości wyniesie za ledwie 10,5 procent w stosunku do roku 1962.

Sprzedajemy sody kalcynowanej — o 9 tys. t. więcej karbidu — prawie o 4 tys. t., elektrod węglowych — o 500 t., obuwia gumowego — o 750 tys. par, barwników — o 3 miliony złotych dewizowych. W nowo eksportowanych asortymentach zwiększymy wywóz: farmaceutyków — o 20 milionów złotych dewizowych i siarki — o 14 tys. ton. Zmniejszamy eksport surowców i pół produktów w celu przerobu ich w kraju na bardziej uszlachetnione produkty chemiczne.

Rozmowę przeprowadził:

BOGUSŁAW REICHHART

Architektura przemysłu

Jakże różni się widoczna na zdjęciu, makieta jednego z dużych zakładów przemysłowych — który ma powstać w najbliższych latach w Wielkopolsce, od starych zabudowań „Wiepofamy“, a nawet nowszych hal (1950 rok): „Alco“, Prosiłota, lekkość konstrukcji, przemysłowy funkcjonalizm, wyrażający się, choćby w prawie najkrótszej drogi (dla transportu wewnętrznego), dużo światła — oto cechy nowoczesnej architektury przemysłu, widoczne nawet dla laika. Powyższy zakład projektuje Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego. (pch)

Hydrotechnicy — pilnie poszukiwani

Sesja Naukowa Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, która odbyła się w dniach 12–13 XII. 62 na temat roli nauki wobec procesu industrializacji Wielkopolski w jednoznaczny sposób zaakcentowała brak dostatecznej liczby kadr inżynierów-techników, szczególnie z zakresu nowych kierunków rozwojowych Wielkopolski, jakimi są: przemysł węglowy (węgiel brunatny), energetyka, kopaliny (sól potasowa, sól kuchenna), hutnictwo (huta aluminium), fabryka tlenku glinu, przemysł rolno-spożywczy, itd. Wszystkie te dziedziny związane z procesem industrializacji Wielkopolski w szczególności, a ościennych województw w ogóle, spotykają się każdorazowo z zagadnieniami wodnymi.

Pozorna obfitość wody w przyrodzie istotnie może sprawić złudzenie, że problem zaopatrzenia w wodę i z tym związane zagadnienie odprowadzania zużytych wód, nie wymaga większego wysiłku do jego rozwiązania. W istocie tak nie jest. Każdy zakład nowo powstający, obojętnie czy zatrudnia 10 czy też 1000 osób, potrzebuje wody do celów technologicznych lub sanitarnych. Zagadnienie zaopatrywania ludności i przemysłu w wodę i odbiór ścieków jest sprawą złożoną z szeregu elementów: od urbanistyki począwszy, po przez geologię, hydrogeologię, hydrotechnikę, na ekonomice skończywszy.

Powodzenie inwestycji z zakresu gospodarki wodnej, ściekowej, melioracyjnej, zależy nie tylko od wysokości nakładów inwestycyjnych, od materiałów jakimi dysponuje się, ale przede wszystkim od człowieka, któremu powierza się funkcję kierowania tą pracą.

Notatki techniczne

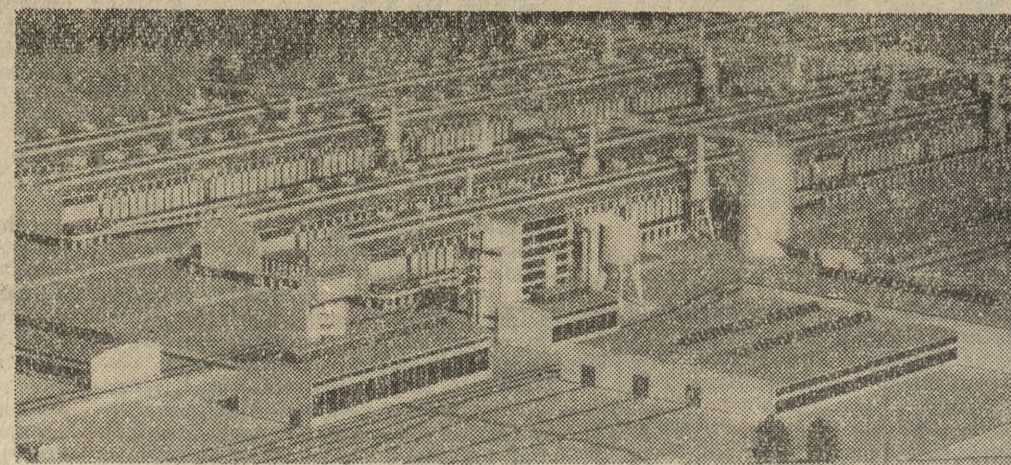
● W Nowo-Woroneżu i w Bielgojarsku (ZSRR) powstają nowe elektrownie atomowe. W przyszłym roku ruszą pierwsze sekcje tych elektrowni o łącznej mocy 300 MW. Szereg małych elektrowni powstaje także na terenach za kołem polarnym.

● Długość 3 m, szerokość 1,5 m, wysokość 1,25 m — oto wymiary nowego, japońskiego samochodu osobowego. Nadwozie z żywicy poliestrowej. Najciekawszy jest jednak silnik: przy miniaturowych obrotach, cztery cylindrowe, o pojemności 360 cm³, rozwija moc 33 KM przy 10.000 obrotach na minutę. Szybkość wozu 130 km/godz.

● Urząd Patentowy ZSRR rejestruje średnio rocznie 10 tys. patentów. Radziecki handel zagraniczny zorganizował specjalną centralę eksportu licencji na produkcję według radzieckich patentów. M. in. Francja zakupiła patent radziecki na ciągły wytop stali. Japonia i Włochy — na produkcję specjalnych materiałów budowlanych. Anglia — na produkcję maszyn liczących. USA — na urządzenia wiernicze itd.

● W Gliwicach powstaje do skonałe wyposażony Instytut Farb i Lakierów, który pozwoli — być może — na rychłe podjęcie produkcji lakierów i farb, najwyższej klasy. Jak dotychczas np. nie możemy eksportować gotowych mebli do USA z braku lakierów wodnych i żaroodpornych. Wywozimy więc meble „surowe“ tracąc przy tym znaczne kwoty dewiz. (pch)

nauka techniki życie



nię wodną przechodzą do pracy w tej „branży“ szybko przyswajając sobie wiedzę z tej dziedziny.

Poznanie życia gospodarczego regionu przez młodzież ogranicza się do przeczytania takiej, czy innej informacji prasowej, która sygnalizuje lub daje sprawozdanie z realizacji gigantycznych zamierzeń w rozwoju uprzemysłowienia Wielkopolski.

Odnaileżenie siebie samego w społeczności przebudowującej ustrój gospodarczy kraju jest ważnym problemem dla młodzieży wybierającej się na studia wyższe i młodzieży chcącej znaleźć pewne zajęcie w życiu.

Studia hydrotechniczne nie należą do łatwych. Poznawanie prawideł rządzących przyrodą i ujarznianie tych sił na pożytek pokoleń może zachęcić niejednego młodego człowieka do pogłębiania swojej wiedzy. Szerokie pole do popisu w tej dziedzinie posiada właśnie kierunek inżynierii-wodnej. Nie istnieje dziś już supremacja tego czy innego zawodu. Dobry lekarz, inżynier, technik stanowią jedno ogniwo wspólnego wysiłku dla poprawy warunków bytu ludzi.

Dobry fachowiec może osiągnąć z pracy swojej dostateczne korzyści materialne dla zabezpieczenia bytu sobie i rodzinie. Zły fachowiec, chociażby był członkiem domniemywanej grupy uprzywilejowanych zawodów, prędzej czy później przekona się, że dyletantstwo nie popłaca. Następnie zmierzchni ery „niebieskich ptaków“ szukających pod szyldem lekarza, czy inżyniera łatwego zarobku. Od młodej generacji życie wymaga zamilowania do wybranego za wodę, opanowania wiedzy teoretycznej i pozytywnego stosunku do pracy na powierzonych odcinkach życia społeczno-gospodarczego.

Inż. EDMUND GIEŻEWSKI

Militaria

Postęp w technice naszej armii

Wojna jest przede wszystkim walką. W Wojskach Ochrony Powietrznej Kraju na pomoc artylerii klasycznej przyszły kierowane pociski rakietowe klasy „ziemia-powietrze“, a działka samolotowe zastępowane są przez rakietę kierowaną „powietrze-powietrze“, w które to rakietę wyposażone są myśliwce naddźwiękowe.

Oserwujemy ostatnio szybko rozwijającą się rakietyzację uzbrojenia we wszystkich rodzajach wojsk, jak broni przeciwlotniczej, przeciwpancernej, obrony wybrzeża, wsparcia piechoty i czołgów.

Kierowane rakietę przeciwlotnicze w porównaniu z klasyczną artylerią przeciwlotniczą mają wielokrotnie większy zasięg w płaszczyźnie pionowej i poziomej. Zwiększyła się także skuteczność rażenia celów powietrznych. Dziś na stracenie jednego samolotu potrzeba najczęściej tylko jednej rakiety, podczas gdy artyleria klasyczna potrzebowała na to 400–800 pocisków.

Olbrzymi wysiłek polskich naukowców, inżynierów, techników, robotników, rozwój badań naukowych w kraju, połączony ze wzrostem potencjału ekonomicznego sprawiły, że dziś podstawową i-losć nowoczesnego uzbrojenia do

Niech się martwią OSD i UJC..?

Przed miesiącem, w cyklu „Technika w transporcie“, zamieściliśmy zdjęcie przedstawiające ręczne sprzęganie wagonów sugerując wprowadzenie sprzęgła automatycznego. Po kilku dniach zgłosił się do nas p. Leon Kost z Poznania przedstawiając swój patent (43098) na automatyczne sprzęgło pojazdów szynowych wydany przez Urząd Patentowy PRL 14 kwietnia 1953 r.

W opisie patentowym czytamy: „Sprzęgło według wynalazku umożliwia sprężanie i rozprężanie wagonów bez pomocy przetokowego i jego wchodzenia pomiędzy wagony i zderzaki, jak to dotąd ma miejsce...“

Tak więc smykałka techniczna w narodzie nie gnie. Pan Leon Kost nigdy nie pracował na kole. Po prostu obserwując niebezpieczną pracę przetokowych, pomyślał i...

Szkoda, że jego wynalazek nie może być przez kolej wykorzystany. Centralny Zarząd Wagonów stwierdził bowiem — w odpowiedzi na ofertę wynalazcy — że — sprzęg samoczynny musi odpowiadać warunkom technicznym międzynarodowej organizacji kolei jowej OSD i UJC, że sprzęgło pana Rosta tym warunkom nie odpowiada, że wynalazca z warunkami stawianymi przez OSD i UJC może się zapoznać w CBK „Tasko“, a w ogóle — to sprawa wprowadzenia sprzęgów samoczynnych do taboru kolejowego w Europie jest opracowywana i regulowana międzynarodowo przez OSD i UJC i nie może być załatwiona przez jeden zarząd kolejowy PKP. Wobec powyższego CZ Wagonów z patentu pana Rosta nie skorzysta. Koniec. Kropka.

Ani słowa zachęty pod adresem wynalazcy, żeby próbował dalej... Ani słowa zapytania, czy ma ku temu odpowiednie warunki? Czy może potrzebuje jakiejś pomocy w narzędziach, materiale. Zupelnie zresztą słusznie! Są przecież OSD i UJC — niech się martwią!

A tak zupełnie na marginesie: zastanawialiśmy się czy wagoniki kolejek wąskotorowych PKP, koleje budowlanych, leśnych, kopalnianych itp. też mają międzynarodowe połączenia, które umożliwiają zastosowanie wynalazku pana Rosta. (pch)

starcza naszemu wojsku przemysł krajowy.

Produkujemy w kraju samoloty odrzutowe i czołgi, wysokiej jakości sprzęt radiolokacyjny i łącznościowy, samochody, środki przewozowe itd.

Nowoczesna, skomplikowana i precyzyjna technika wojenna mogą się posługiwać skutecznie ludzie o wysokich umiejętnościach technicznych. Obecnie już 22 proc. kadry oficerskiej ma wyższe wykształcenie, przy czym 8 proc. to oficerowie posiadający wyższe wykształcenie techniczne. Dziś co piąty oficer naszej armii jest technikiem lub inżynierem, a w jednostkach i związkach taktycznych obrony powietrznej kraju, wyposażonych w najnowszy sprzęt, ponad 47 proc. kadry to technicy i inżynierowie.

Rozwój nowej techniki w wojsku wywiera w konsekwencji pozytywny wpływ na postęp politechnizacji całego naszego społeczeństwa. Tylko w jednym 1941 roku gospodarce narodową zastąpiło 30 tys. przeszkolonych w wojsku różnego rodzaju specjalistów: 14,5 tys. mechaników, 3700 elektryków i specjalistów łączności.

Pracownicy poszukiwani

MHD Art. Przem. Różnymi w Poznaniu, ulica Paderewskiego 11 — przyjmie z dniem 1 stycznia 1963 r. kierownika na nowo otwarty sklep branży pasmanteryjno-galanteryjnej. Zgłoszenia MHD Art. Przem. Różnym — ul. Paderewskiego 11 — Dział Kadr.

K12091

Spółdzielnia Inwalidów Rękawiczników, Rymary i Kaleńników w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 50 — zatrudni z dniem 1 stycznia 1963 r. 2 kobiety inwalidki na cały etat do szycia i napraw koszul męskich. Zgłoszenia, wzgl. oferty należy kierować pod adresem Spółdzielni — Armii Czerwonej 50.

K12089

Poznańskie Przedsiębiorstwo Wikliniarsko-Trzciniańskie w Poznaniu, Woźna 12 zatrudni inżyniera technologii drewna z praktyką, obeznanego z robotami stolarskimi na stanowisko kierownika technicznego Zakładu Prefabrykatów Trzcinowych w Sierakowie Wlkp. Oferty prosimy składać pod adresem Przedsiębiorstwa.

K12150

Technika - mechanika z praktyką do Działu Gł. Mechanika — Inwestycji zatrudnia zaraz Poznańskie Zakłady Armatur P. T., Poznań, ul. Koronarska 10, tel. 715-79 i 715-07.

K12154

Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich, Poznań, ul. Głogowska 14 zaangażuje inżynierów z praktyką na stanowiska inspekt. nadzoru. Zgłoszenia przyjmuje Samodzielna Sekcja Kadr — pokój nr 115. 26181g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wawrzyńska 1/7 — przyjmie z dniem 1. I. 1963 r. następujących pracowników: 1) inżynierów, wzgl. techników - elektryków do prac w projektowaniu, system wynagrodzenia akordowy; 2) inżynierów-elektryków z praktyką na stanowiska st. kierowników budowy; 3) techników i mistrzów elektryków z praktyką na stanowiska st. techników budowy; 4) techników elektryków na stanowiska st. kalkulatorów; 5) palacza do c. o. Zgłoszenia przyjmuje pkt. 1 — Dział Dokumentacji Technicznej, Poznań, ul. 27 Grudnia nr 3, pozostałe zgłoszenia — Dział Zatrudnienia, ul. Wawrzyńska 1/7, pok. 23.

K12175

Dzielnice Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane, Poznań - Stare Miasto, ul. Mostowa 19 — zatrudni od dnia 1 stycznia 1963 r.: inżynierów z praktyką w zakresie fakturowania i rozliczeń na stanowisko kierownika Działu Programowania i Rozliczeń; inżynierów, wzgl. techników z uprawnieniami budowlanymi na stanowiska kierowników robót; techników do kosztorysowania i fakturowania z praktyką; inżynierów, wzgl. techników na stanowiska inspektorów w Dziale Wykonawstwa; kierownika produkcji pomocniczej; inspektora kontroli wewnętrznej i organizacji — wymagane wykształcenie wyższe, wzgl. średnie z odpowiednią praktyką; ekonomistę z odpowiedzialną praktyką do Działu Ekonomicznego; 2 kierowników ze znajomością obsługi silników Diesla na wózki typu „Multikar”; 2 robotników magazynowych. Pracownikom fizycznym zapewniam pracę stałą, również w okresie zimy w dzielnicy Stare Miasto. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia — telefon nr 549-41.

K12110



Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł dnia 26 grudnia 1962 r., przeżywszy lat 60.

Bogusław Zygmunt Osuchowski

kapitan rezerwy

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28. bm., o godz. 14 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążony
ZONA, DZIECI I RODZINA



W dniu 24 grudnia 1962 r. po długich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, odeszła od nas na zawsze, przeżywszy 67 lat, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, babcia, bratowa, ciocia, sp.

Z CIESLEWICZÓW

Maria Podeszwowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 grudnia 1962 r., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

W głębokim smutku pogrążony

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, ul. Karwowskiego 1, Longlaville, Wrocław, Rybnik.



Dnia 25 grudnia 1962 r. odeszła od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babunia, nasza droga siostra, ciocia i kuzynka, sp.

Z SKOWRŃSKICH

Helena Stawianowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 grudnia 1962 r., o godzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni

CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI I RODZINA

Poznań, Częstochowa.

OBWIESZCZENIE

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu

zwraca uwagę właścicielom, administratorom, dozorcóm, mieszkańcom domów i przypomina o obowiązku:

- I. Odpowiedniego zabezpieczenia urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych w nieruchomościach przed nadchodzącymi mrozami. Dla zabezpieczenia przewodów wodociągowych i kanalizacyjnych oraz wodomierzy należy:
 1. naprawić w piwnicach drzwi i okna, zamykając je w czasie mrozów. Podobnie należy zabezpieczyć kłatki schodowe i bramy jeśli nimi biega rurociągi;
 2. rurociągi oraz wodomierze, szczególnie narażone na działanie mrozu — osłonić odpowiednimi materiałami izolacyjnymi;
 3. studzienki wodomierzowe utrzymywać we wzorowym porządku i dobrze otulić pokrywami włazowe;
 4. spłuczki ustępowe opróżnić wieczorem z wody, zamykając przedtem kurek w przewodzie doprowadzającym wodę. Łazienki, kuchnie itp. ubikacje, w których zainstalowane są aparaty gazowe, należy w okresie mrozu opalać by nie dopuścić do zamrażnięcia wody w grzejnikach względnie jeśli to jest możliwe wypuścić wodę z aparatów gazowych;
 5. polecić instalatorom, by odciąli dopływ wody do pomieszczeń niezamieszkałych lub gdzie to jest możliwe należy przeprowadzać stałą kontrolę urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych;
 6. przy silnych mrozach zamykać na noc dopływ wody do domu i opróżnić z wody przewody instalacji domowej przez otwarcie kurka odwadniającego. W tych przypadkach, gdzie zamknięcie wody na noc jest niemożliwe jak np. w szpitalach itp., należy nieco odkrecić kurek znajdujący się jak najdalej od wodomierza, aby przez to umożliwić stały przepływ wody przewodami;
 7. skrzynki uliczne do zasuw, hydrantów i wpustów kanalizacyjnych utrzymywać wolne od śniegu i lodu, zabezpieczając w ten sposób stały do nich dostęp.
- II. Niezależnie od zabezpieczenia urządzeń wodociągowo-kanalizacyjnych przed nadchodzącymi mrozami:

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu

K12133

OGŁOSZENIA DROBNE

Nowy samochód Wartburg de Lux sprzedam. Wiadomość: telefon 643-79.

26185g

Sprzedam ciagnik 45-konny z dobrych rak po dotarciu, mało używaną, do 18.000 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26149g.

26149g

Sprzedam maszynę dziewiarską metalową 2-plytową. Witkowo, Stary Rynek 7 m. 1.

26176g

Brzęt z furtką, słupki parkanowe oraz kilka plecy na trocinę sprzedam. Poznań - Górczyn, Andrzejewskiego 19.

26141g

Sprzedam skuter „Bamka”. Rawicz, Grunwaldzka 10, tel. 376.

24866p

Jadalnie „chippendale” sprzedam. Matejki 32 m. 2, od godz. 14.

26172g

Okulary słuchowe lewostronne, nowe, złoty zegarek kieszonkowy, obraz Wiewiorskiego — sprzedam. Tel. 612-91, wewn. 12-00.

26109g

Wielbnemu Duchowieństwu i Drogim Znajomym, Krewnym, którzy w szlachetności swoich serc wzięli udział w pogrzebie mojej najukochańszej żony, matki, babci i teściowej, sp.

Dnia 24 grudnia 1962 r. zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, córka, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, przeżywszy lat 33, sp.

Maria Magdalena Tórzowa

Z WIECZORKÓW

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28. bm., o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym w Zegrzu.

W nieutulonym smutku i żalu pozostają

MAŻ, DZIECI I RODZINA

Poznań, Polanka 17, Zaniemyśl, Bielsko-Biała.

Wielbnemu Duchowieństwu i Drogim Znajomym, Krewnym, którzy w szlachetności swoich serc wzięli udział w pogrzebie mojej najukochańszej żony, matki, babci i teściowej, sp.

Stanisław Lenartowicz

składamy

najserdeczniejsze podziękowanie

MAŻ I RODZINA

26126g

KURSY KORESPONDENCYJNE

PRZYSPIESZONE

DLA KIEROWCÓW kategorii drugiej i pierwszej wymagane pozwolenie niższej kategorii oraz staż pracy)

organizuje:

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ
W POZNANIU, ulica Lampego nr 7
telefon 14-45.

K12235

Przetargi — Komunikaty

Tartak Przemysłu Leśnego Porajów, poczta Bukowiec Stary, pow. Nowy Tomyśl — ogłasza przetarg na sprzedaż: 1. bryczka ogumiona konna 1 szt.; 2. wóz ogumiony konny 3 szt.; 3. sanie konne 1 szt.; 4. szory uprząż 4 szt. Licytacja odbędzie się w dniu 7 stycznia 1962 roku, o godz. 11 w Tartaku.

K12232

Spółdzielnia Inwalidów im. Gen. Świerczewskiego, w Poznaniu, ul. Sieroca 3/4, ogłasza przetarg nieograniczony na prace remontowe w Punkcie Usługowym, przy ulicy 23 Lutego 9. W zakres robót wchodzi prace stolarskie (wykonanie urządzeń) murarskie, posadzkowe, instalacja elektryczna, wodno-kan., c. o., szklarskie, malarskie oraz wykonanie mebli tapicerowanych o konstrukcji metalowej. Termin zakończenia prac 15. II. 1963 r. Bliższe informacje i dokumentacja do wglądu w Dziale Gospodarczym Spółdzielni. Składanie ofert w sekretariacie Zarządu pokój nr 1, w terminie 10 dni od daty ogłoszenia przetargu. Otwarcie ofert nastąpi w dzień po upływie terminu składania ofert. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K12159

Nieruchomości

Sprzedam w Wągrowcu domek 1-rodzinny w śródmieściu z 2500 m² ogrodu oraz działkę 1103 m². Oferty: Upt. Wągrowiec, Skrytka nr 10.

25664p

Wille 1-rodzinna wyliczona, pełnokomfortowa (cała wolna), blisko tramwaju Dębica, zamienię na jeźdźdźcinną Grunwald lub Dąbrowskiego (różnicę dopłacę), Krzesiński, Świerczewskiego 1. 26136g

Parcele zatwierdzonej pod domki 1-rodzinne, centrum Poznania, przy tramwaju, 40.000 zł, poleca: Krzesiński, Świerczewskiego 1. 26137g

Kupię wille 1-rodzinną, dysponując komfortowym mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26140g.

Wille wyliczoną w Warszawie zamienię na taką samą w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26146g.

Sprzedam domek jednorodzinny pod Poznaniem. Warunek zamiana mieszkania. Tel. 625-31. 25079g

Dom 2-rodzinny (ewentualnie do wykończenia) w Poznaniu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26088g.

Kupię dom 6-izbowy wolny wyliczony do 300.000 zł w Poznaniu (peryeria). Genowefa Waligorska — Zielona Góra, pl. Boh. Stalingradu 22.

26095g

Spiesznie sprzedam połowę wille w Grunwaldzie. Z chwilą kupna wolne 2 pokoje, kuchnia z przynależnościami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26096g.

Młyn elektryczny prosperujący sprzedam lub przyjmę wspólnika. H. Formalska, Ciosaniec, stacja kolejowa w miejsc. pow. Wschowa. 26119g

Willa nowa, czteropokojowa, kuchnia, łazienka, garaż wolna, ogród, Puszczkowsko koło Poznania, 235.000 zł, parcie zatwierdzonej zabudowy, uzbudowana, 793 m², ulica Dąbrowskiego, 65.000 zł, parcela 320 m², ulica Miodowa, 40.000 zł, gospodarstwo 13 mórg zabudowaniami elektryfikowane, w miejsc. powiatowym blisko Poznania, 170.000 zł — sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16.

26186g

Spiesznie sprzedam połowę wille w Grunwaldzie. Z chwilą kupna wolne 2 pokoje, kuchnia z przynależnościami. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26096g.

Wypożyczalnia Długa 9 poleca: zagraniczne suknie ślubne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, stroje maskowe.

26132g

Czystowanie wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckiego 34.

24671g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 24109g

Garbuję, farbuję, uszlachetniam wszelkie skóry futerkowe. Łukasik, Poznań, Dworowa 14, dojazd 9, 11, 15, 16 — kierunek Solacz.

25475g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie, sp.

Władysław Nowak

i okazali dużo serdeczności, złożyli wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty, w szczególności Personelowi Szpitala Kolejowego, Pracownikom Zarządu Służby Zdrowia i Okręgowemu Przychodni Lekarskiej DOKP oraz Lokatorom i Znajomym składa

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

WENANCJA NOWAK Z RODZINĄ

26143g

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8-17; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ulica Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielać placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59.

M-15

Grudzień
27
czwartek

Imieniny
Jana,
Cezarego

Słońce:
wsch.: g. 8,07
zach.: g. 15,38

Teatry

OPERA — g. 19 — „Faust z Nocą Walpurgii” (koniec ok. g. 22).
POLSKI — g. 19 — „Opera za trzy grosze” (koniec ok. g. 22).
NOWY — g. 19 — „Uczta morderców” (koniec ok. g. 22).
OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję Ci Ewo” (koniec ok. g. 22).
MARCINEK — próby

Kina

APOLLO — ul. Piekary 16/17 — g. 10, 13, 16, 19 — „Księżę i aktoreczka” (USA, 16 l.).
BALTYK — ul. Roosevelta — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 15 — „Klub kawalerów” (pol., 16 l.).
CZERNASTKA — Hala 14 MTP — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20, 15 — „Safira” (ang., 16 l.).
GONG — ul. Wielka — g. 10, 12 — „Najmniejszy buntownik” (USA, 12 l.), g. 15, 18, 15, 20, 30 — „Tragiczny zamach” (jugosl., 14 lat).
GWIAZDA KINO DOBRYCH FILMOW — Al. Marcinkowskiego — g. 10, 30, 13 — „Wolga, Wolga” (radz., 14 l.), g. 15, 30, 18, 20, 15 — „Wszystko o Ewie” (USA, 18 l.).
HUTNIK (Antoninek) — ul. Warszawska 345 — g. 16, 45, 19 — „Z rąk do rąk” (NRF, 18 l.).
KOSMOS (Winogrady) — g. 17, 19, 30 — „Próbna jazda” (węg., 16 l.).
MALTA — ul. Filipińska 5 — g. 16 — „Wieżniowie z lamparciego jaru” (radz., 12 l.), g. 18, 20 — „Grzesznicy bez winy” (radz., 16 l.).
MINIATURA — ul. Chelmońskiego — g. 15, 45 — „Czarodziejski kwiat” (radz., 9 l.), g. 18, 20, 15 — „Skłócenie z życiem” (USA, 16 l.).
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12, 30, 15 — „Zdrójka jest wśród nas” (ang., 12 l.), g. 17, 30, 50 — „Jazz, jazz, jazz” (ang., 16 l.).
CLIMPIA — ul. Grunwaldzka — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 — „Wera Cruz” (USA, 12 l.), g. 20 — „Zdrzyło się w Rzymie” (wł., 18 l.).
OSIEDLE — ul. Limbowa — g. 16, 18, 20 — „Cyryl” (radz., 14 l.).
PANCERNIAK — Al. Wojska Polskiego — g. 17, 30, 20 — „Zmarły wychwstanie”, I seria (radz., 18 l.).
PRZYJAZŃ — nieczynne
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10, 30, 13, 15, 30, 18, 20, 15 — „Najemny morderca” (włoski, 16 l.).
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Orzeł” (pol., 14 l.).
TECZA — ul. Wspólna 58 — „Ali-cja w krainie czarów” (USA, 7 l.), g. 18, 20 — „Śluby kawalerskie” (radz., 14 l.).
WARTA — ul. 27 Grudnia 4 — g. 14, 30, 16 — „Lwy afrykańskie” (USA, 10 l.), g. 17, 30, 20 — „Amerykanin w Paryżu” (USA, 12 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19, 15 — „Tajemniczy rewolwer” (ang., 16 l.).
WILDA — ul. Gwardii Ludowej — g. 10, 13, 16 — „Białe kaniony” (USA, 14 l.), g. 19 — „Prawda” (franc., 16 l.).
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17 — „Spóźnieni przechodnie” (pol., 16 l.), g. 19, 30 — „Pół żartem, pół serio” (USA, 18 l.).
WRZOS (Luboń) — g. 17, 19 — „Alba regia” (węg., 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 — „Młodzi małżonkowie” (włoskiej, 18 l.).

Radio

POZNAN: 7.50 — Muzyka: 8.35 — „To wszystko działo się naprawdę”; 8.50 — Przerwa (w pracy radiostacji — przerwy zapow. P-ń); 18 — Dymitr Szostakowicz: Pieśni chórów; 13.25 — „Ulica nad brzością” — odc. pow. J. Steinbecka; 14.45 — Utwory Rozrywki. Pierre Sommers; 15.15 — Dla dzieci; 16.25 — Aud. sportowa; 16.35 — Koncert w 44 rocznicę Powstania Wielkopolskiego; 17.12 — Z cyklu „Ziemie Zachodnie”; 17.25 — Poznańskie zespoły i soliści; 18.50 — Uniwersytet radiowy; 19.30 — Rozmowa z min. kultury i sztuki T. Galińskim; 19.45 — Maurycy Ravel: opera „Godzina hiszpańska”; 20.42 — Muzyka tan.; 21.27 — Sport; 21.40 — W rytmie tan.; 22 — W piątą rocznicę śmierci Artura Malawskiego; 23.30 — Muz. do tańca.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 16, 17.30, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAN: 17.25 Program dnia — (lok.); 17.30 — Młodzieżowa Kronika Filmowa — (W-wa); 17.55 — „Śladami Ikara” — film radz. dla młodz. — (W-wa); 18.50 — „Na półkach księgarskich” — (W-wa); 19.00 — W Rocznicę Powstania Wielkopolskiego — (lok.); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20.00 — „Dobranoc” — (W-wa); 20.10 — „Polacy 1962 r.” — reportaż TV — (W-wa); 21.10 — „Bestia” — film fab. prod. węgierskiej, I. 16 — (lok.).

Wystawy

GMACH ADMINISTRACYJNY H. CEGIELSKI — ul. Dzierżyńskiego

Mieszkaniowe kropki nad „i”

Z nadmetrażu — dodatkowe izby

Trudna sytuacja mieszkaniowa zmusza władze naszego miasta do wprowadzania coraz to nowych zarządzeń celem uzyskania dodatkowych izb lub wręcz całych mieszkań. Jak pisaliśmy w jednym z poprzednich artykułów tego cyklu — częściowo ma poprawić sytuację przewidziana na nowy rok akcja dzielenia istniejących dużych mieszkań na samodzielne. Druga droga do uzyskania dodatkowych pomieszczeń, to rewindykacja lokali obecnie zajmowanych w ramach nieuzasadnionego i nieprawnego nadmetrażu.

Akcja ta trwa od października tego roku, a zainicjowano ją na podstawie specjalnej uchwały Prezydium Rady Narodowej m. Poznania. Całość prac podzielono na trzy zasadnicze etapy, tak, by wszyst

kie prace zakończyć do 31 marca 1963 roku.

Pierwszy etap zostanie zamknięty 31 bm. Jego celem jest aktualizacja kartotek lokali mieszkalnych przez administrację domów, zarówno prywatnych, jak i podległych spółdzielniom lub DZBM-om. Te wszystkie nowe materiały otrzymają zainteresowane zarządy budynków i prezydium DRN-ów. Tym samym wejdziemy w drugi etap akcji — kontrolę zgodności stanu faktycznego z danymi ujętymi w kartotekach. Uzgodnienie potrwia do końca lutego 1963 r., przy czym w szeregu przypadków trzeba będzie — poprzez specjalne komisje społeczne, wyłonione na szczeblu DRN-ów — przeprowadzić kontrole niektórych stanów faktycznych, zwłaszcza budzących wątpliwości. Trzeba tu podkreślić, że wszelkie machinacje skazane są na niepowodzenie. Uchwała Prezydium RN przewiduje bowiem ostre sankcje karne w stosunku do administratorów podających nieprawdziwe dane.

Wreszcie — w marcu przyszłego roku — nastąpi trzeci etap, wszczęcie postępowania administracyjnego. Tutaj z góry zakłada się, że np. nie wszyscy, którzy postanowili ujawnić nadmetraż przeznaczyć na kwatery dla studentów i stancje uczniowskie — będą to mogli uczynić. Jednak godnym uwagi jest postanowienie, które stwierdza, że podnajemcy, posiadający samodzielne mieszkania, wykazujące nadmetraż, mają prawo wystąpić do władz lokalowej o wymianę tego mieszkania na mniejsze. Władza lokalowa będzie takie nowe mieszkania przydzielać w miarę możliwości. Piszemy „w miarę możliwości”, bowiem jeszcze w przyszłym roku struktura nowych mieszkań nie będzie odpowiadała w zupełności strukturze rodzin. Dopiero w latach 1964—65 przewidziane jest osiągnięcie w tym zakresie równowagi, to jest uzyskanie odpowiedniej liczby mniejszych mieszkań, kwalifikujących się do przydziałów na zamianę.

✱

Trudno już w tej chwili powiedzieć dokładnie ile nowych izb czy mieszkań przyniesie w efekcie nowo organizowana akcja. Trzeba jednak podkreślić, że na pewno jest ona słuszną i celową. „Głos” parokrotnie już wyszczególniał na swych łamach przykłady zbytniej tolerancji w stosunku do osób dysponujących jeszcze dzisiaj dużymi mieszkaniami, przy stosunkowo skromnym zaludnieniu. Tej sprawy nie załatwia —

IX Symfonia L. v. Beethovena

W sobotę, 29 bm., o godz. 19.30 i w niedzielę, 30 bm., o godz. 11, w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza odbędzie się koncert symfoniczny, na którym zostanie wykonana IX Symfonia — Ludwika van Beethovena. Utwór ten poprzedzi uwertura „Coriolan” tego samego kompozytora.

Wykonawcami będą: Orkiestra Symfoniczna Państwowej Filharmonii, Chór Miłośników Filharmonii (kierownik Chóru — Zdzisław Szostak) oraz soliści: Zofia Słowińska — sopran, Krystyna Szostak-Redkova — mezzosopran, Sławomir Żerdzicki — tenor, Eugeniusz Kuszyk — baryton. Dyrygować będzie Robert Satański. (na)

Budżetowe sesje DRN

Jutro, 28 bm. odbędą się na Starym Mieście i na Grunwaldzie kolejne sesje Dzielnicowych Rad Narodowych poświęconych omówieniu budżetu i planu na rok 1963.

Sesja Starego Miasta odbędzie się w sali Szkoły Ty ściecia przy ul. Powstańców Wielkopolskich i rozpocznie swe obrady o godz. 10. Już o godz. 9 zbierze się w sali Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej sesja DRN Grunwald.

Na oba posiedzenia rad dzielnicowych proszeni są mieszkańcy, przedstawiciele komitetów Frontu Jedności Narodu, Komitetów Blokowych, zakładów pracy i instytucji. (e)

Kinowe wieczory sylwestrowe

Mimo licznych zabaw organizowanych z okazji Sylwestra i Nowego Roku, nie wszyscy ich zwolennicy znajdują dla siebie bilety wstępu. Tym pozbawionym możliwości rozrywki połączonej z tańcem proponujemy interesującą zapowiadającą się wieczory sylwestrowe w kinach Bałtyk i Apollo.

Oba te kina wyświetlać będą 31 bm. — Bałtyk o godz. 18 i 21,30, a Apollo o godz. 19,30 i 22,30 kolorową komedię produkcji amerykańskiej — „Zabawna buzia” z Audrey Hepburn i Fredem Astairem w rolach głównych. Muzyka — G. Gershwin.

Część artystyczną wieczorów wypełnią występy: Wiesławy Drojeckiej, Zbigniewa Kurtczyka, Tadeusza Woźniakowskiego, Andrzeja Bychowskiego, Bogdana Paluszkiwicza i zespołu Jerzego Millana.

Organizatorem „Wieczorów” jest poznańska „Estrada”. (e)

Uwaga Czytelnicy!

Komunikujemy, że gwiazdkowy konkurs „Głosu” i PZPH na najładniejszą wystawę PDT i sklepów MHD przedłużony został — zgodnie z życzeniami licznych czytelników, do dnia 5 stycznia 1963 roku. W jutrzejszym „Głosie” zamieścimy dodatkowy kupon konkursu wyjaśniający jednocześnie jak należy zestawiać hasło reklamowe składające się z 35 liter i 4 cyfr.

go — Wystawa Międzynarodowego Plakatu na temat oszczędności — czynna od g. 10—17.

EWA — St. Rynek — Wystawa Łódzkiego Okręgu ZPAP — Galeria ZPAP — Rzeźba Jetty Donaga (Włochy) Grafika Rolanda Gruenberga (Francja) — czynna od g. 10—18.

KLUB MPK — Wystawa grafiki Józefa Kaliszana.

Dyżury pełnią

SZPITAL IM. J. STRUSIA — chirurgia — interna — ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Staroleśka 79 (tylko dyżur nocny, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35.

Felieton poświęcony

Bez łakomstwa

Dzieci, które od Gwiazdki otrzymały w wigilijny wieczór żywy, mogli niemal niezwłocznie wypróbować ten praktyczny — rozrywkowy prezent. Bo, wbrew oczekiwaniom, tegoroczna Gwiazdka upłynęła nam pod znakiem mrozu. I to dość siarczystego. Wprawdzie w pierwszy dzień świąt rękę w termometrach poszła nieco wyżej i już mniej mroziło niż w Wigilię, jednak jeszcze wczoraj dłuższy spacer mógł się zakończyć poważnym zmarznięciem.

Zdawać by się więc mogło, że sprzyjająca, sucha pogoda pozwoli odpuścić lekarzom Pogotowia Ratunkowego. Niestety. Oni mieli właśnie w oba święta pełne ręce pracy i sporo bieganiny. Kiedym we wtorek wieczorem usłyszał przez radiowy głośnik, że mieszkańcy stolicy okazali wyjątkowe łakomstwo, pomyślałem sobie, iż zapewne w Poznaniu trzeba mi będzie odnotować dzisiaj — w świątecznym bilansie wydarzeń — podobne zjawisko. Na szczęście było inaczej. Przypadków zachorowań z przejedzenia smakołykami świątecznego stołu lekarze Pogotowia zanotowali stosunkowo mało. W pierwsze święto wzywano Pogotowie o około 200 przypadkach, ale przeważnie były to przeziębienia, ataki serca i rozmaite inne schorzenia. Podobnie było wczoraj, kiedy do lekarza dyżurny z ul. Chelmońskiego od wczesnego niemal rana musiał przyjąć sporo telefonów od osób używających pomocy, potrzebujących nagłego zabiegu. W szeregu przypadków okazało się jednak, że wystarczyłaby porada lekarza z dyżurującej przychodni.

Swoją drogą, na marginesie zbierania informacji o wydarzeniach świątecznych chciałbym zerknąć

w remanenty sklepów z przybarami elektrotechnicznymi. Pragnąłbym bowiem dowiedzieć się ile to Poznaniacy kupili przed świętami kompletów lampek na choinkę. Chyba sporo, bowiem — jak mnie poinformowano — Straż Pożarna miała w oba dni Gwiazdki niemal idealny spokój. Piszę „niemal” gdyż pięciokrotnie musieli nasi strażnicy wyjeżdżać do miasta, spowodowani do tego fałszywymi, jak się później okazało alarmami. Że się też tym naszym rodzimym chuliganom rodzą w głowie takie głupie pomysły również w święta. Przytłaczanych na gorącym uczynku karałbym „do kwadratu”. Niech by pamiętali po usze czas, że tego rodzaju psikusy sporo kosztują!

Nie dano też spokoju milicjantom. Dyżurnicy Pogotowia spod znaku „07” nekano rodzinnymi sprzeczkami, musiano interweniować aż w 16 takich przypadkach.

Miejska przed sobą niemal całe cztery dni świąt. No, nie wszyscy, bo wiele osób „odpracowywało” w niedzielę dzień wigilijny. Ale mimo to najbardziej tę zwiększoną liczbę dni wolnych odczuła kolej. W niedzielę właśnie i w poniedziałek przedświąteczny zanotowano na poznańskim dworcu największy przepływ pasażerów. Aż dziw bierze, że się ludziom chciało podróżować w taki mroź. Uwanie głowy mieli też pracownicy PKS, bowiem i na liniach autobusowych panowała wzmożona frekwencja.

Tak było przez dwa dni przed świętami. W same zaś dni świąteczne pociągi, odjeżdżające i przyjeżdżające zresztą raczej punktualnie, kursowały puste. Dopiero wieczorem dnia wczorajszego go zaczęły ścigać do Poznania tłumy tych, którzy Gwiazdkę spędzili poza granicami naszego miasta.

Tak przeto mieliśmy święta raczej spokojne i przyjemne. Przed nami znów dni pracy. Dla wielu — pracy już na poczet zadań nowego roku, dla innych — dni nadrobienia powstałych zaległości. Wierzymy, że po świątecznym odpoczynku łatwiej je będzie zlikwidować.

K. POM.

Przyjeżdża zespół hinduski



Swe tounée po Polsce rozpoczął już zespół tancerzy hinduskich, którym kieruje Uday Shankar. Grupa ta przybędzie także do Poznania i wystąpi w naszym mieście 31 bm. o godz. 20 w sali Operetki przy ul. Niezłomnych. Na zdjęciu — fragment jednego z hinduskich tańców ludowych.

Fot. — „Głos”

Pomyślny przebieg rehabilitacji inwalidów

Co roku przybywa w Polsce około 100.000 inwalidów. Są to ludzie o zmniejszonej zdolności do pracy lub niezdolni do niej w ogóle — wskutek przebytych chorób (reumatyzm, gruźlica, nerwica) albo doznanych urazów — przeżnięć w fabrykach i na drogach (wypadki drogowe). Zepchnięci przez los na margines życia stali by się niewątpliwie ciężarem społeczeństwa i rodzin, gdyby nie wielka, nieustająca akcja rehabilitacji zawodowej, w której decydującą rolę odgrywa spółdzielczość inwalidzka.

Corocznie wydaje się na rehabilitację miliony złotych, dzięki czemu liczba inwalidów niezatrudnionych, niezdolnych do podjęcia pracy jest niewielka. Ostatnio np. Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu podjął inicjatywę zorganizowania zakładów pracy chronionej dla najtrudniejszej grupy inwalidów tj. psychicznie chorych. Zadanie to powierzono w Poznaniu Spółdzielni Inwalidów „Concordia” i w pierwszym półroczu 1963 r. zakład taki rozpoczął pracę. Pomyślnie również rozwija się instytucja asystenta socjalnego.

Właściwie podjęta rehabilitacja inwalidów jest w znacznej mierze zależna od dobrze zorganizowanej służby lekarskiej. Toteż spółdzielnie zrzeszone

w OZSI zatrudniają obecnie 35 lekarzy specjalistów rehabilitacji; oznacza to, że jedynie w 3 spółdzielniach nie ma jeszcze lekarza. Dokonali oni w tym roku ponad 3 tys. badań kwalifikacyjnych oraz przebadali 8,5 tys. inwalidów już zatrudnionych.

Innym ważnym elementem produktywizacji jest szkolenie zawodowe. Wchodzi tu w rachubę przygotowanie do nowego zawodu, przekwalifikowanie w związku ze zmianą stanu zdrowia i wreszcie doskonalenie zawodowe. Łącznie w roku 1962 (do listopada) przeszkolono na różnych kursach ponad 3000 osób. Na ten cel wydano od początku roku ponad 700 tys. zł.

Inwalidzi zatrudnieni w spółdzielczości inwalidzkiej korzystają także z poważnie rozbudowanej akcji socjalnej. OZSI w Poznaniu przeznacza rocznie na jej finansowanie 12 mln. złotych. Toteż w ciągu 9 miesięcy br. w sanatoriach i domach czasowych przebywało około 1100 osób z Poznania i Wielkopolski.

Dla sprawniejszego rozwiązywania problemów rehabilitacji w pionie organizacyjnym spółdzielni wyodrębniono ostatnio „komórki rehabilitacji”. To pociągnięcie organizacyjne jest dalszym etapem w kierunku zwiększenia roli spółdzielni w produktywizacji inwalidów.

(na)

Z okazji 44-rocznicy Powstania Wielkopolskiego

Z inicjatywy Zarządu Dzielnicowego Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację na Grunwaldzie, w sali Technikum Handlowego przy ul. Śniadeckich odbyła się ostatnio akademicka dla uczczenia 44-rocznicy Powstania Wielkopolskiego.

Na uroczystość przybyli zasłużeni weterani Powstania Wielkopolskiego i ruchu robotniczego, kombatanicy, członkowie b. ruchu oporu, Cytańscy, b. więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych oraz młodzież szkolna i dzielnicy. Wśród licznych przedstawicieli władz obecny był także sekretarz KM PZPR, A. Anholcer.

Referat o znaczeniu Powstania Wielkopolskiego wygłosił L. Gomolec. Następnie pięciu weteranów Powstania udekorowano Krzyżami Powstańcami, a St. Strugarek mówił o roli Michała Drzymały w walce z zaborcami pruskimi.

W części artystycznej akademii wystąpił: zespół szkolny Technikum Ekonomicznego oraz orkiestra MPK.

✱

Podobna uroczystość odbędzie się jutro, 28 bm. o godz. 17 w sali MPK przy ul. Słowackiego 19/21. Urządzi ją ZBoWiD-Jeżyce dla zamieszkałych w tej dzielnicy uczestników Powstania. (e)